

Pokój jest jednym z podstawowych praw człowieka. Tymczasem media, zwłaszcza elektroniczne, donoszą coraz więcej informacji o brutalności wojsk rosyjskich w Ukrainie. Potwierdzeniem tego są nocne bombardowania miast, strzelanie do ludności cywilnej, gwałcenie kobiet, a nawet dzieci, grabieże mienia ukraińskiego na skalę masową. Skrajnym wyrazem pustyni aksjologicznej, jaka panuje w szeregach armii agresora, jest wykorzystywanie social mediów do przechwalania się żołnierzy rosyjskich barbarzyńskimi czynami, w tym gwałtami na dzieciach.

Taki obraz wojny toczącej się tuż za polską granicą od ponad dwóch miesięcy rodzi szereg wątpliwości co do solidarności i działań podejmowanych przez społeczność międzynarodową w celu wygaszenia tego konfliktu. Wątpliwości te dotyczą działań wielu instytucji międzynarodowych, skuteczności prawa międzynarodowego, efektywności sankcji politycznych i gospodarczych, jakie zostały nałożone na Rosję, oraz jakości solidarności państw w tej trudnej sytuacji nie tylko dla Ukrainy, ale też dla Europy i świata.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że starcie zbrojne Rosji z Ukrainą nie jest zwykłym konfliktem. W każdej chwili może on się przerodzić w konflikt europejski z użyciem nawet broni chemicznej czy nuklearnej. Z narracji polityków i mediów rosyjskich wynika, że zagrożone agresją są również kraje nadbałtyckie, Mołdawia, a nawet Polska.

Negatywne doświadczenia skutków wojen XX wieku, przyjęte w konsekwencji konwencji dotyczące praw człowieka, zawarte układy pokojowe i gospodarcze wydawały się gwarantować ład pokojowy na długie dziesięciolecia, a może nawet i wieki. Ugruntuowało się przekonanie, że równowaga sił militarnych i gospodarczych pozwoli zbudować międzynarodową solidarność państw i narodów na rzecz pokoju. Jednak reakcja świata na wojnę wywołaną przez Rosję i jej słaba skuteczność pokazała wyraźne pęknięcie globalnej solidarności na rzecz pokoju.

Najbardziej zaangażowane w wygaszenie konfliktu między

manii działań wojennych i opuszczenia Ukrainy przez wojska rosyjskie.

Z kolei Unia Europejska potępiła agresję Rosji na Ukrainę, stwierdzając pogwałcenie prawa tego państwa do samostanowienia i integralności terytorialnej. Sukcesywnie wprowadzane są sankcje gospodarcze i polityczne przy jednoczesnym wsparciu humanitarnym, finansowym, materialnym i politycznym. Przejawem solidarności z Ukrainą była wizyta kilku premierów i prezydentów państw unijnych w Kijowie pomimo działań wojennych. Jednak z tej solidarności wyłamało się kilka państw europejskich, a kilka następnym

międzynarodowej na wypadek, gdyby któreś państwo dążyło do wojny z pogwałceniem suwerenności i integralności innych państwa.

Nadzieja w skuteczności sankcji

W obliczu niedoskonałości prawa międzynarodowego i nieskuteczności rozwiązań politycznych wielkie nadzieje na zakończenie wojny w Ukrainie pokładano i pokłada się nadal w sankcjach nałożonych na Rosję. Odnosnie do ich zakresu, skuteczności, czasu obowiązywania warto zwrócić uwagę na kilka okoliczności. Sankcje gospodarcze oznacza-

być skuteczne w krótkim okresie ze względu na rezerwy finansowe i materiałowe zgromadzone przez to państwo.

Takie postawienie sprawy było niekiedy krytykowane za to, że mogło wzmocnić u agresora poczucie pewności siebie i bezkarności. Korespondowało zresztą z aneksją Krymu przez Rosję w 2014 r., kiedy to jedność i determinacja świata zachodniego były bardzo ograniczone. Podjęte wówczas przeciwdziałania w stosunku do działań Rosji zakończyły się niepowodzeniem.

Druga postawa to dość naiwna - jak się okazuje - wiara w możliwości sankcji, bazująca na początkowej zgodności, solidarności i zdecydowaniu

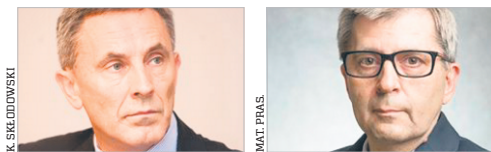
koterminowych decyzji o zakazie importu tych surowców z Rosji, argumentując, że doprowadziły to do negatywnych konsekwencji dla aktywności produkcyjnej, zatrudnienia i wzrostu gospodarczego. Świat zachodni nie jest przygotowany na nagłe obniżenie poziomu dobrobytu, które byłoby ceną za radykalne przeciwdziałanie agresji rosyjskiej na Ukrainę. W ten sposób można podsumować dotychczasowe stanowisko Unii Europejskiej w tej sprawie.

Drugi powód niezadowolającej skuteczności wynika z ograniczeń podmiotowych. Do sankcji nie przystąpiły wszystkie państwa świata, a liczba odstępstw jest pokaźna. W

albo ograniczoną skuteczność porozumień międzynarodowych, prawa międzynarodowego oraz instytucji międzynarodowych odpowiedzialnych za utrzymanie pokoju.

Po drugie, w obliczu zauważonej niedoskonałości światowej architektury zapewnienia pokojowej koegzystencji państw i narodów podjęto kwestię wykorzystania instrumentów o charakterze ekonomiczno-administracyjnym czyli rozmaitych sankcji, jakie demokratyczna wspólnota międzynarodowa może nałożyć na państwo agresora. Wprowadzanie takich rozwiązań także nie jest pozbawione ułomności. Główne z nich dotyczą czasu, zakresu przed-

Pęknięta solidarność na rzecz pokoju



MARIAN GORYNIA, BRONISŁAW SITEK

To paradoks, że sprawy pokoju światowego rozstrzygają się na polu regularnej bitwy. Czy oznacza to, że pokój bez armii i zbrojeń jest niemożliwy?

nie zajęło jednoznacznego stanowiska.

Skuteczność NATO

Najbardziej skuteczne działania zostały podjęte przez NATO. Dowodem tego jest wyraźne wzmocnienie wschodniej flanki NATO różnymi formacjami wojska. Niewątpliwie wojska sojuszu pełnią rolę odstraszającą dla potencjalnego agresora. Nie wiadomo jednak, jaka jest ich rzeczywista zdolność bojowa.

W kontekście wojny Rosji z Ukrainą rodzi się też pytanie

o zakazy dokonywania określonych transakcji z podmiotami z kraju agresora. Pierwsze były sankcje o charakterze handlowym, czyli zakaz eksportu i importu określonych dóbr i usług do i z Rosji. Dotyczyły przede wszystkim dóbr wysokich technologii, wykorzystywanych m.in. w celach militarnych. W ramach tej kategorii sankcji USA nałożyły klauzule, które przewidywały, że amerykańskie dobra nie mogą być reeksportowane bez pozwolenia. Miało to przeciwdziałać omijaniu zakazu i dalszemu eksportowi z państw trzecich do Rosji. Kolejne

Zachodu. Porozumienie, jakie zdołał on osiągnąć w ciągu pierwszego weekendu wojny rosyjsko-ukraińskiej, pozwalało zbudować przekonanie, że przyjęte i zapowiedziane sankcje są bez precedensu i radykalne. Jako najbardziej dotkliwą oceniano blokadę środków rezerwowych Banku Rosji utrzymywanych w postaci zapisów elektronicznych w bankach amerykańskich i zachodnioeuropejskich.

Te i inne zapowiedziane posunięcia dawały podstawy nadziei, że w stosunkowo krótkim czasie pojawią się w Rosji problemy zaopatrzeniowe bijące w kontynuowanie agresji, a także, że dojdzie do wzrostu niezadowolenia społecznego, które mogłoby się przyczynić do przesilenia politycznego w Moskwie.

Żadna z tych postaw nie okazała się prawdziwa. Obraz następstw przyjętych sankcji dobrze określa postawa realistyczna. Według niej mają one wprawdzie swój wymiar rujnujący gospodarkę rosyjską, ale nie działają natychmiast.

Wynika to z kilku powodów. Sankcje mają ograniczony charakter przedmiotowy. Pewne rodzaje obrotu podlegają sankcjom, a inne nie. Najwięcej kontrowersji wywołuje brak sankcji na import węgłowodorów z Rosji do UE. Dzienna wartość importu paliw osiąga kilkaset milionów euro, a regulowanie zobowiązań z tego tytułu nie podlega blokadzie systemu SWIFT.

Strach o zmniejszenie dobrobytu

Wydaje się, że Europa nie jest gotowa do podjęcia krótko-

szczególności problemów przysparza postawa Chin i Indii.

Warto zwrócić uwagę na to, że podmioty z niektórych państw trzecich próbują wręcz rozwijać interesy z Rosją, starając się wykorzystać szanse wykreowane przez turbulencje wojenne.

Po trzecie, wprowadzane sankcje mają charakter narastający. Ogólna liczba takich działań dotyczących Rosji wynosi już kilka tysięcy. Kolejna, najnowsza runda dotyczy dostępu do portów amerykańskich dla statków rosyjskich.

Prezydent Joe Biden zaznacza, że „to kolejny kluczowy krok, który podejmujemy razem z partnerami z UE, Zjednoczonego Królestwa i Kanady, by pozbawić Rosję korzyści z międzynarodowego systemu gospodarczego”. Istnieją jednak poważne obawy, czy w tej sprawie uda się osiągnąć w całym obozie zachodnim wymagany poziom solidarności. W miarę kontynuacji wojny w Ukrainie można się spodziewać kolejnych sankcji.

Po czwarte, sankcje mają konsekwencje nie tylko dla strony nimi dotkniętej, ale także dla wprowadzającej je. Mimo wielkiej asymetrii pod tym względem w wielu państwach zwycięża poczucie konformizmu i oportunisty albo są wprowadzane selektywnie, a także podejmowane są próby ich obchodzenia. Doskonałym przykładem jest tutaj przywołany już import z Rosji węgłowodorów do Unii Europejskiej.

Wnioski z przedstawionej analizy wydają się być dość pesymistyczne. Po pierwsze, wykazano nieskuteczność

miotowego, podmiotowego oraz skuteczności.

Po trzecie, adekwatna zdaje się być konkluzja, będąca swoistym paradoksem, że sprawy pokoju międzynarodowego i światowego rozstrzygają się na regularnym polu bitwy. Czy oznacza to, że pokój bez armii i zbrojeń jest niemożliwy? /©

Prof. Marian Gorynia pracuje na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu i jest prezesem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Prof. Bronisław Sitek pracuje w SWPS Uniwersytecie Humanistycznym w Warszawie

” Do sankcji przeciwko Rosji nie przystąpiły wszystkie państwa świata, a liczba odstępstw jest pokaźna. W szczególności problemów przysparza postawa Chin i Indii

dzy Rosją a Ukrainą są lub powinny być instytucje międzynarodowe, zwłaszcza ONZ, NATO i Unia Europejska. Pierwsza z tych organizacji ogranicza się do publikacji doniesień o brutalnych działaniach wojsk rosyjskich lub używaniu zakazanej lub w tym celu konwencji genewskiej z 1977 r.) czy amunicji kasetowej (konwencja z Dublina 2008 r. Rosja nie jest sygnatariuszem tej konwencji). Przy pięciu głosach sprzeciwu, 35 głosach wstrzymujących głosami 141 państw Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło rezolucję potępiającą agresję Rosji na Ukrainę. Te i inne działania ONZ nie przyczyniły się jednak do wstrzy-

dotyczące skuteczności prawa międzynarodowego. Począwszy od ONZ-towskiej powszechnej Deklaracji praw człowieka z 1948 r., wszystkie późniejsze deklaracje i konwencje zawierały analogiczne rozwiązania. W memorandum budapeszteńskim o gwarancjach bezpieczeństwa z grudnia 1994 r. USA, Rosja i Wielka Brytania zobowiązały się do respektowania suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy oraz powstrzymania się od wszelkich działań zmierzających do użycia siły przeciwko temu państwu. Te i wiele innych aktów prawa międzynarodowego nie okazały się wystarczającym fundamentem dla pokoju. Nie stały się też fundamentem solidarności

sankcje dotyczyły sektora finansowego: zamrożono aktywa niektórych banków rosyjskich. Do tych działań pierwotnie nie przystąpiła Szwajcaria, gdzie konta bankowe ma wielu rosyjskich oligarchów. Potem uległo to jednak zmianie. Należy także wymienić sankcje nałożone na konkretne osoby, obejmujące np. zakaz wjazdu czy zamrożenie aktywów będących ich własnością.

Po drugie, warto zwrócić uwagę na znaczne wahania nastrojów co do zakresu, solidarności i skuteczności wprowadzanych sankcji. Widać kilka postaw. Jedną z nich to programowy i konsekwentny sceptycyzm w podejściu do sankcji nakładanych na Rosję. Podkreśla, że sankcje nie mogą

” Warto zwrócić uwagę na to, że podmioty z niektórych państw próbują wręcz rozwijać interesy z Rosją. Bardzo starają się wykorzystać szanse wykreowane przez turbulencje wojenne